

Sygn. akt: II AKa 6/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2015 roku

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Grażyna Wilk
Sędziowie	SSA Piotr Pośpiech SSO del. Andrzej Ziębiński (spr.)
Protokolant	Magdalena Bauer

przy udziale **Prokuratora Prok. Apel. Tadeusza Trzęsimecha**

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2015 roku sprawy

S. A. c. Z. i M.

ur. (...) w K.

oskarżonej z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k.

na skutek apelacji prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 28 października 2014 roku, sygn. akt. V K 67/14

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje

Sądowi Okręgowemu w Katowicach do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt II AKa 6/15

UZASADNIENIE

S. A. została oskarżona o to, że w dniu 16 listopada 2013 r. w K. przy ul. (...), działając z ewentualnym zamiarem pozbawienia życia S. D., poprzez zadanie mu trzech ciosów nożem w okolice strony lewej klatki piersiowej, w okolice śródbojczykową strony prawej i okolice prawej pachwiny, usiłowała dokonać jego zabójstwa, powodując u niego obrażenia ciała w postaci rany kłutej po lewej stronie klatki piersiowej o długości ok. 4 cm, w linii pachowej przedniej z uszkodzeniem mięśni i powięzi - długości 5 cm w głąb klatki piersiowej z penetracją do jamy otrzewnowej z krwawieniem z uszkodzonych naczyń krezki, rany kłutej o długości 1,5 cm okolicy pachwiny, co skutkowało ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, przy czym swego celu w postaci pozbawienia życia nie osiągnęła z uwagi na udzieloną pokrzywdzonemu pomoc medyczną, tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w Katowicach, wyrokiem z dnia 28 października 2014 r., wydanym w sprawie V K 67/14, oskarżoną S. A. uznał za winną tego, że w dniu 16 listopada 2013 r. w K., działając z zamiarem bezpośrednim spowodowania u S. D. ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, poprzez zadanie pokrzywdzonemu trzech ciosów nożem, w tym dwóch ciosów w okolicę śródobojczykową strony prawej i okolicę prawej pachwiny, spowodowała rany skutkujące naruszeniem czynności ciała na okres do 7 dni, oraz jednego ciosu nożem w okolicę lewej klatki piersiowej spowodowała u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci rany klatki piersiowej z penetracją do jamy otrzewnowej z krwawieniem z uszkodzonych naczyń krezki oraz innych naczyń, które to obrażenia stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu, tj. przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i za to na podstawie tego przepisu skazał ją na karę 2 lat pozbawienia wolności, której wykonanie na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesił na okres 5 lat próby. Na mocy art. 73 § 1 k.k. oddał oskarżoną w okresie próby pod dozór kuratora sądowego. Nadto zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy oskarżonej zwrot kosztów obrony z urzędu oraz zwolnił oskarżoną od ponoszenia kosztów sądowych.

Wyrok ten zaskarżył w całości na niekorzyść oskarżonej prokurator, zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., mająca wpływ na treść orzeczenia, polegającą na przekroczeniu swobodnej oceny dowodów i nieuwzględnieniu całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania jako podstawy wyroku;
2. błąd w ustalenia faktycznych przyjętych za jego podstawę i mający wpływ na treść orzeczenia, w postaci przyjęcia, że zgromadzony materiał dowodowy i ustalone na jego podstawie okoliczności nie dały podstawy do uznania S. A. za winną usiłowania zabójstwa S. D. wobec braku po stronie oskarżonej zamiaru pozbawienia go życia, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego winna prowadzić do ustaleń przeciwnych.

Stawiając powyższe zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie, rację ma bowiem skarżący, gdy zarzuca sądowi pierwszej instancji nieuwzględnienie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania oraz dowolną (wybiórczą) ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Za przedwczesny uznać natomiast należy wywieziony z tego uchybienia zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, które legły u podstaw zaskarżonego wyroku. Można co najwyżej zgodzić się z autorem apelacji, że zaskarżony wyrok oparty został na ustaleniach, których trafność - w kontekście poprzedzającej je dowolnej oceny dowodów - póki co budzi uzasadnione zastrzeżenia.

Dalsze uwagi należy poprzedzić przypomnieniem, że zgodnie z treścią art. 410 k.p.k. podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Przedmiotem rozważań sądu muszą być zatem wszystkie dowody i wynikające z nich okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia o sprawstwie, winie, kwalifikacji prawnej i karze (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1974 r. V KRN 43/74, OSNKW 1974/11/212; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1977 r., IV KR 320/76, OSNPG 1977/7/62; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 6 grudnia 2011 r., II AKa 369/11, KZS 2012/10/76). Naruszenie wskazanego przepisu ma więc miejsce wówczas, gdy sąd opiera swoje orzeczenie na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej, bądź tylko na części materiału ujawnionego i jego rozstrzygnięcie nie jest wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2009 r., V KK 43/09, Lex nr 491252; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14 maja 2008 r., II AKa 50/08, KZS 2008/9/36; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 sierpnia 2012 r., II AKa 231/12, LEX nr 1220374; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 lutego 2013 r., II AKa 531/12, LEX nr 1292660; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 29 stycznia 2014 r., II AKa 261/13, LEX nr 1425427, KZS 2014/3/61).

Wydając wyrok, sąd ma obowiązek dokonać wszechstronnej analizy całokształtu okoliczności, które wynikają z wszystkich zgromadzonych w sprawie dowodów, nie może natomiast opierać swego rozstrzygnięcia jedynie na częściowo ujawnionym materiale dowodowym, z pominięciem innych dowodów (źródeł dowodowych, środków dowodowych) oraz stwierdzonych nimi istotnych okoliczności, które mogą mieć wpływ na rozstrzygnięcie w kwestii winy. Jeśli sąd postępuje w sposób sprzeczny z treścią art. 410 k.p.k., to nie tylko narusza w ten sposób dyspozycję tego przepisu, ale również jednocześnie godzi w zasadę swobodnej oceny dowodów, dopuszczając się tym samym oczywistej obrazy art. 7 k.p.k. Jak się to bowiem niezmiennie podkreśla w jednolitym i utrwalonym orzecznictwie, przekonanie sądu o wiarygodności lub niewiarygodności określonych dowodów pozostaje pod ochroną zasady wyrażonej w art. 7 k.p.k. tylko wtedy, gdy jest ono poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, oraz stanowi wynik rozważenia wszystkich istotnych okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2003 r., V KK 375/02, Prok. i Pr.-wkl. 2004/1/6; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2004 r., V KK 69/04, OSNwSK 2004/1/1983; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2007 r., III KK 271/06, OSNwSK 2007/1/209).

Wskazany wyżej wymogom wynikającym z dyspozycji art. 7 i art. 410 k.p.k. sąd rozpoznający niniejszą sprawę nie sprostał.

W realiach tej sprawy, w kontekście sformułowanych przez prokuratora zarzutów apelacyjnych, szczególnie istotne było zbadanie tego, czy organ pierwszej instancji wystarczająco wnikliwie przeanalizował stronę podmiotową zarzucanego oskarżonej przestępstwa oraz poczynił w tej materii rzetelny wywód w uzasadnieniu wyroku.

Uznając, że oskarżona S. A. nie wypełniła swoim działaniem znamion przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. w stadialnej formie usiłowania, sąd pierwszej instancji wskazał, że analiza dowodów nie dała podstaw do przypisania oskarżonej działania z zamiarem pozbawienia S. D. życia. Uzasadniając to stanowisko podniósł, że sytuacja domowa w związku z nagannym zachowaniem pokrzywdzonego nie była tak dramatyczna, a zachowanie pokrzywdzonego wobec oskarżonej tak drastyczne, aby uprawniało do przyjęcia, że oskarżona powzięła zamiar pozbawienia pokrzywdzonego życia. Także przebieg wydarzeń krytycznej nocy nie dawał żadnego asumptu do przyjęcia, że oskarżona powzięła zamiar ostatecznego rozwiązania problemu sytuacji rodzinnej. Podobnie ilość uderzeń zadanych pokrzywdzonemu nie uprawnia do przyjęcia, że oskarżona podjęła nagły zamiar pozbawienia życia czy też godziła się na ten skutek. Po zadaniu ciosów pokrzywdzony był bezbronny i oskarżona mogła powtórzyć zamach, gdyby chciała pozbawić go życia, a tego nie uczyniła. W swoich wyjaśnieniach oskarżona podkreślała, że nie chciała zabić pokrzywdzonego, którego kocha, a również sam pokrzywdzony deklarował, że darzą się z oskarżoną uczuciem.

Odnosząc się do przytoczonej wyżej argumentacji sądu pierwszej instancji, nadmienić trzeba, że choć wskazuje ona, iż sąd ten był świadomy tego, jak szeroki katalog okoliczności winien brać pod uwagę, dokonując ustaleń w zakresie strony podmiotowej zarzucanego przestępstwa, to jednak dokonana przezeń pod tym kątem ocena nie uwzględniała wszystkich istotnych okoliczności sprawy, na co trafnie zwrócił uwagę autor apelacji. Niewątpliwie rację ma Sąd Okręgowy, gdy podnosi, że takie okoliczności, jak stosunek oskarżonej do pokrzywdzonego przed i po zdarzeniu, czy też niekontynuowanie zamachu po upadku pokrzywdzonego na podłogę, wskazują, że oskarżona nie działała z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia S. D., czyli że nie chciała spowodować jego śmierci. Rzecz jednak w tym, że w toku postępowania taki zarzut nie został w ogóle sformułowany - oskarżona stanęła pod zarzutem usiłowania popełnienia zbrodni zabójstwa nie z zamiarem bezpośrednim, lecz z zamiarem ewentualnym. Innymi słowy nie zarzucono oskarżonej, że chciała spowodować zgon pokrzywdzonego, lecz że możliwość spowodowania takiego skutku przewidywała i na to się godziła. Tymczasem lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, że kwestia działania oskarżonej z zamiarem wynikowym została potraktowana przez sąd meriti marginalnie, podczas gdy zarówno treść zarzutu, jak i okoliczności zdarzenia winny skłaniać do uznania tejże kwestii za zasadniczą przy dokonywaniu karno-materialnej oceny zachowania oskarżonej.

Sąd Okręgowy ustalił, że oskarżona zadała pokrzywdzonemu trzy ciosy nożem, przy czym ostatni zadany został z dużą siłą w lewą stronę klatki piersiowej. W orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych wielokrotnie

podnoszono, że zadanie z dużą siłą kilku uderzeń przy użyciu niebezpiecznego, ostrego narzędzia (noża) w klatkę piersiową, gdzie znajdują się newralgiczne dla życia organy, może świadczyć o działaniu z co najmniej ewentualnym zamiarem pozbawienia życia (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 1972 r., II KR 55/72, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 1979 r., RNw 3/79, OSNPG 1979, z. 10, poz. 127; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 1981 r., I KR 268/81, OSNPG 1982, nr 82, poz. 64; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 23 marca 2010 r., II AKa 19/10, KZS 2010/5/28, Prok.i Pr.-wkł. 2010/10/12; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 5 marca 2013 r., II AKa 33/13, LEX nr 1311929; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 lipca 2013 r., II AKa 151/13, LEX nr 1372470). Sąd Okręgowy jednakże od oceny, czy okoliczności te nie pozwalają na przyjęcie działania z zamiarem ewentualnym zabójstwa, właściwie się uchylił. Nie jest taką oceną arbitralną, nieopartą głębszą analizą stwierdzenie, że ilość ciosów nie świadczy o działaniu z takim zamiarem, jak też podkreślanie, że oskarżona działała impulsywnie, pod wpływem silnych emocji, gdyż takie działanie może wystąpić zarówno w wypadku powstania nagłego zamiaru zabójstwa, jak i w wypadku celowego spowodowania poważnych obrażeń ciała.

Sąd Apelacyjny ma na uwadze, że w wypadku zbrodni zabójstwa ustalenie zamiaru, jaki towarzyszył sprawcy, niewątpliwie jest możliwe tylko w oparciu o wszechstronną analizę zebranego materiału dowodowego, uwzględniając nie tylko dokładną analizę strony przedmiotowej, lecz także ocenę zachowania sprawcy oraz jego wypowiedzi przed i po zdarzeniu, a także uwzględnienie psychiki sprawcy i cech jego osobowości, pozwalających na poznanie procesów motywacyjnych. W orzecznictwie podkreśla się bowiem, że rodzaj użytego narzędzia oraz siła i umiejscowienie ciosów są elementami dowodowymi, które częstokroć mogą prawie jednoznacznie świadczyć o zamiarze zabójstwa, jednakże sumie tych elementów nie można nadawać waloru dowodów automatycznie przesądzających, że sprawca działał w takim właśnie zamiarze, lecz należy zawsze sięgać również do innych okoliczności czynu, ponieważ dopiero uwzględnienie wszystkich składników zdarzenia pozwala prawidłowo ustalić, jaki był rzeczywisty zamiar sprawcy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1974 r., III KR 53/74, OSNKW 1974, z. 9, poz. 170). Ani zadanie ciosu w miejsce dla życia ludzkiego niebezpieczne, ani nawet użycie narzędzia mogącego spowodować śmierć człowieka, same przez się nie decydują jeszcze o tym, że sprawca działał w zamiarze zabicia człowieka, chociażby ewentualnym. Za przyjęciem takiego zamiaru powinny przemawiać - poza użyciem narzędzia - jeszcze inne przesłanki zarówno podmiotowe, jak i przedmiotowe, a w szczególności zaś pobudki działania sprawcy, jego stosunek do pokrzywdzonego przed popełnieniem przestępstwa, sposób działania, a zwłaszcza miejsce i rodzaj uszkodzenia ciała oraz stopień zagrożenia dla życia pokrzywdzonego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 1977 r., III KR 62/77, OSNPG 1977, z. 10, poz. 81; zob. też wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 1985 r., I KR 320/84, OSNPG 1986, z. 2, poz. 17 oraz z dnia 6 stycznia 2004 r., IV KK 276/03, OSNwSK 2004, nr 1, poz. 29).

Jak wynika z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, Sąd Okręgowy miał w polu widzenia powyższe wskazania Sądu Najwyższego, lecz w niewystarczającym stopniu uwzględnił je, dokonując oceny zachowania oskarżonej. W szczególności sąd a quo zbyt małą wagę przywiązał do sposobu powstania i charakteru obrażeń, jakie oskarżona spowodowała u pokrzywdzonego, pomijając znaczenie takich okoliczności, jak rodzaj i miejsce uszkodzenia ciała (klatka piersiowa po stronie lewej) oraz sposób działania (zadanie w sposób świadomy i zamierzony z dużą siłą ciosu nożem). Podkreślić trzeba, co wynika także z przytoczonych wyżej orzeczeń, że choć rodzaj spowodowanych uszkodzeń ciała oraz narzędzia użytego do ich spowodowania nie mogą być jedynymi przesłankami, na podstawie których wnioskuje się o zamiarze sprawcy, to niewątpliwie są to okoliczności ważne, które trzeba wnikliwie omówić, a następnie ocenić w zestawieniu z innymi okolicznościami pozwalającymi wnioskować o tym zamiarze, w szczególności z zachowaniem oskarżonej bezpośrednio po popełnieniu inkryminowanego czynu.

Ta ostatnia okoliczność może mieć istotne znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, jednakże poczynione w tym zakresie ustalenia są na tym etapie niewystarczające. Wyjaśnienia samej oskarżonej i zeznania świadka M. P. są w tej kwestii lakoniczne i nie zostały w ramach ich przesłuchania pogłębione. Istotne natomiast wydaje się ustalenie, jaka była reakcja oskarżonej na skutki swego działania - jak się zachowywała, co mówiła, dlaczego telefonicznie wzywała policję. Wprawdzie pewne ważne, choć fragmentaryczne informacje w tym zakresie zawierają nagrania rozmów telefonicznych, lecz z uwagi na ich szczątkowość i częściową nieczytelność winny zostać rozwinięte w ramach przesłuchania oskarżonej (która dotychczas nie korzystała z prawa do odmowy złożenia wyjaśnień) i świadka M. P..

Nagrane fragmenty wypowiedzi oskarżonej o miłości, ale i nienawiści żywionej wobec pokrzywdzonego czy też o tym, że „zdechnie” i „nikt go nie odwiedzi” mogą być różnie interpretowane, stanowią wszakże jedną z istotnych przesłanek do rozważań o zamiarze, jaki towarzyszył oskarżonej w chwili popełniania przestępstwa. Należy wszakże przedtem podjąć czynności dowodowe zmierzające do dokonania możliwie precyzyjnych ustaleń odnośnie do zachowania oskarżonej bezpośrednio po zadaniu ostatniego uderzenia i wypowiedzianych słów.

Wyjaśnienie powołanych wyżej okoliczności, powinno się odbyć w ponownie przeprowadzonym procesie przed sądem pierwszej instancji, co uzasadniało uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi a quo (art. 437 § 1 k.p.k.).

Podejmując takie orzeczenie, Sąd Apelacyjny w żadnej mierze nie przesądza przyszłego rozstrzygnięcia sprawy, zwraca wszakże uwagę na konieczność pogłębienia materiału dowodowego oraz potrzebę uwzględnienia przy dokonywaniu prawno-karnej oceny zachowania oskarżonej wszystkich – tak podmiotowych, jak i przedmiotowych – okoliczności sprawy. Należytej uwagi sądu nie może ujść wszystko to, co może mieć istotne znaczenie dla dokonania prawidłowej kwalifikacji prawnej czynu oskarżonej, w szczególności w zakresie jego podmiotowej strony. Jak już zaznaczono wcześniej, chodzi tu zwłaszcza o ocenę zachowania oskarżonej bezpośrednio po ugodzeniu pokrzywdzonego nożem, ale także o jej stan emocjonalny w chwili czynu, który może wskazywać na zakres skutków, które obejmowała swoim zamiarem (bezpośrednim lub wynikowym).